

Izabela Kępka

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0001-5779-2617>

Lucyna Warda-Radys

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0002-0299-3611>

Wzorzec listu jako narzędzie edukacji i wychowania dzieci i młodzieży w XIX wieku (na podstawie listownika Józefa Chociszewskiego)

Streszczenie. W artykule poddano analizie XIX-wieczny zbiór wzorów listów przygotowany przez Józefa Chociszewskiego dla dzieci i młodzieży: *Listownik dla młodzieży zawierający wzory listów z dodatkiem powinszowań, tamigłówek, wierszyków, powiastek i nauki grzeczności dla młodzieży* (Bytom 1900). Przyjrano się zamieszczonym w tej publikacji tekstom listów pod kątem wykorzystania przez autora ich cech gatunkowych (na płaszczyźnie strukturalnej, pragmatycznej, poznawczej i stylistycznej) dla edukacji młodzieży. *Listownik* Chociszewskiego to nie tylko zbiór przykładów korespondencji dziecięco-młodzieżowej, ale przede wszystkim narzędzie służące różnym aspektom edukacji i wychowania młodych Polaków w czasie zaborów. Autor starał się rozwijać u swoich czytelników ogólną kompetencję językową i zachęcić do używania języka polskiego, przedstawiając bardzo bogaty wybór leksyki, formuł i środków stylistycznych do odtwarzania w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Uczyl ich przy tym językowego *savoir-vivre'u*. Wyraźny cel edukacyjno-wychowawczy miały także: dobór treści listów fikcyjnych i wybór autorów listów autentycznych oraz przedstawiony w nich bogaty system wartości charakterystycznych dla polskiej katolickiej rodziny. Chociszewski dążył w ten sposób do ukazania w listowniku polskiej kultury i do kształtowania polskiej świadomości narodowej.

Słowa kluczowe: wzorzec listu, styl, wartości, genologia

Piśmienne czynności, a szczególnie listy, są w naszych czasach niesłychanie ważną sprawą. List dobrze napisany staje się często podwaliną szczęśliwszej przyszłości piszącego, gdy przeciwnie źle, błędnie złożony bywa przyczyną różnych a przykrych niedogodności.

(J. Chociszewski, *Listownik. Książka podręczna zawierająca naukę pisania listów i wzory najużywanych listów, zachodzących w życiu* [...], Poznań 1876, s. 3)

Przedmiotem zainteresowania w tym artykule jest ułożony przez Józefa Chociszewskiego *Listownik dla młodzieży zawierający wzory listów z dodatkiem powin-szowań, łamigłówek, wierszyków, powiastek i nauki grzeczności dla młodzieży* (Bytom, „Katolik”, 1900). Autor tego dziełka¹ to najpłodniejszy i jeden z najbardziej znanych XIX-wiecznych autorów listowników (Szafranalias-Szafrńska 2016: 28). Dla młodego odbiorcy przygotował trzy takie książeczki², a badana publikacja jest z nich najobszerniejsza.

Słownik terminów literackich notuje dwa znaczenia wyrazu *listownik* (łac. *ars epistolandi*): 1) zbiór listów na różne okoliczności i tematy, służących za wzór piszącym; 2) podręcznik pisania listów (Sławiński (red.) 1988: 288). Były to formy znane już piśmiennictwu starożytnemu³, popularne i bardzo cenione w okresie staro- i średniopolskim (Winniczuk 1953; Błażewicz 1981: 175; Miozga 2000), ale od w. XIX stopniowo eliminowane z kręgu zainteresowań warstw wykształconych. Listowniki zostały w tym czasie zdegradowane, jak to ujmują badacze literatury, do poziomu piśmiennictwa popularnego⁴ (Matuszewska 1982: 42), literatury użytkowej (Skwarczyńska 1937: 213) – przedstawiają one typowe wzorce zachowań człowieka jako istoty społecznej na różnych płaszczyznach: rodzinnej, towarzyskiej, zawodowej, urzędowej i uczuciowej.

Według Ewy Ihnatowicz „obniżenie lotów” tego typu publikacji w XIX w. było działaniem z góry założonym i wykorzystywanym „do krzewienia, propagowania, uaktywniania i wręcz wsączania w umysły praktyki posługiwania się językiem polskim. [...] tak dobierano ich treść, aby służyła przekazaniu dwóch podstawowych zespołów wartości: moralności dekalogowej i norm życia

¹ J. Chociszewski (ur. w 1837 r. w Chełście pod Czarnkowem w Wielkopolsce – zm. w 1914 r. w Gnieźnie) był gorącym patriotą – aktywnym działaczem społeczno-oświatowym i narodowym, wydawał i redagował kilka czasopism polskich, napisał wiele powiastek, baśni, gawęd i humoresek dla ludu i młodzieży, opracował elementarze i podręczniki: historii, literatury i geografii (bardzo ważne w zaborze pruskim i na Śląsku), wydawał też zbiorki wierszy i piosenek, podań ludowych i przepowiedni, gry towarzyskie oraz pocztówki o patriotycznej treści. Za swoją działalność był wielokrotnie karany przez sądy pruskie grzywną lub aresztem (Sobkowiak 1937).

² Oprócz analizowanego tu tekstu Chociszewski przygotował też dla młodego odbiorcy: *Mały listownik dla dzieci uczących się pisania listów z dodatkiem powinszowań* (1867) i *Podręcznik do pisania listów, w którym wyłożona jasno i treściwie nauka o pisaniu listów oraz podane liczne wzory tychże, jako też kwity, rewersy, rachunki, przepisy pocztowe, wpisy do imienników itd.*, z dodatkiem listownika dla dzieci (1887; 1893) (Szafranalias-Szafrńska 2016: 28).

³ O wysokiej randze epistolografii może świadczyć to, że pierwotnie stanowiła dodatek do retoryki.

⁴ Por. informację w jednym z listowników Chociszewskiego: „[...] starałem się ułożyć listownik, któryby dla średniej mianowicie klasy był przewodnikiem w pisaniu listów i wogóle [sic!] w czynnościach piśmiennych” (Chociszewski 1876: 3).

katolickiej rodziny oraz odrębności polskiej świadomości narodowej i polskiej kultury” (Ihnatowicz 1992: 140). Trudno orzec, na ile te założone patriotyczne działania edukacyjno-wychowawcze były skuteczne, można jednak stwierdzić, że listowniki mogły wywierać wpływ na kształcenie XIX-wiecznego społeczeństwa, gdyż stanowiły stosunkowo tanią⁵ i bardzo poczytną lekturę, o czym świadczy chociażby duża liczba wydanych w tym czasie pozycji⁶. Pisanie listów było zajęciem na tyle popularnym, że stanowiło m.in. część polskojęzycznej edukacji szkolnej⁷, a listowniki (zwane inaczej sekretarzami), z braku innych książek, w poddanych germanizacji placówkach oświatowych były jednym z niewielu narzędzi kultywowania zarówno ojczystego języka, jak i obyczajów (Socha 2001: 135; Szafranalias-Szafrńska 2016: 28). Były zwykle adresowane do bardzo szerokiego grona odbiorców – „do osób każdego stanu” (Janiak-Jasińska 2000: 256), ale trafiały się także publikacje skierowane do określonych grup społeczeństwa: wyróżniano w tytułach dzieci i młodzież, lud wiejski i miejski, mieszczaństwo oraz zakochanych (Ihnatowicz 1992: 137).

Analizowany w niniejszym artykule listownik przeznaczony jest właśnie dla zawężonego grona odbiorców: dzieci i młodzieży⁸, a więc grupy, do której edukacji i wychowania przywiązuje się szczególną wagę. Ten adresat wskazany został w rozbudowanym przytoczonym wyżej tytule: *Listownik dla młodzieży* [...], przy czym chodzi tu o młodzież w innym niż współcześnie znaczeniu, obejmującym także dzieci (są np. w zbiorze wzory listów „napisanych” przez pięciolatków)⁹.

Celem artykułu jest analiza zawartych w listowniku wzorów listów pod kątem wykorzystania ich cech gatunkowych do edukacji i wychowania dzieci i młodzieży w XIX w. By to pokazać, wykorzystujemy propozycję genologicznej analizy tekstu Marii Wojtak. List traktujemy jako gatunek wypowiedzi i ujmujemy go jako model organizacji tekstu, ukształtowany wewnętrznie we wzorcach obejmujących cztery aspekty: strukturalny (kompozycja), poznawczy (tematyka, sposób jej przedstawienia, aksjologia), pragmatyczny (obraz nadawcy i odbiorcy oraz relacje pomiędzy tymi uczestnikami komunikacji, a także potencjał

⁵ Jak podaje Elwira Błażewicz (1981: 178), „ze względu na cenę wzornik mógł być osiągalny już dla wykwalifikowanego robotnika”.

⁶ E. Błażewicz (1981: 175) obliczyła, że w latach 1784–1918 było ich 94, łącznie ze wznowieniami (w wielu wypadkach wielokrotnymi), co tym bardziej imponuje, jeśli uświadomimy sobie, że w XIX w. duża część społeczeństwa była niepiśmienna.

⁷ Autorami listowników byli przede wszystkim nauczyciele szkół średnich i wyższych oraz przedstawiciele wolnych zawodów: dziennikarze i literaci (Błażewicz 1981: 177).

⁸ Lektura wstępu do listownika pozwala jednak stwierdzić, że grono odbiorców książeczki mogło być szersze niż „młodzież”. Po ogólnej apostrofie do adresata pojawia się bowiem informacja, że do opanowania *ars epistolandi* młodym odbiorcom oprócz podręcznika potrzebna będzie także pomoc starszych: „Pewniebyście i wy, kochani czytelnicy i czytelniczki chcieli umieć pisać takie ładne listy, jak Stefanek. Otóż w tym celu ułożona jest niniejsza książeczka, którą pilnie czytajcie, a nauczycie się **przy pomocy starszych osób** [wyróż. – I.K., L.W.-R.] piękne listy pisać” (s. 5). Można zatem uznać, że i owe „starsze osoby”, opiekunowie dzieci, w zamiśle autora mogły korzystać z wzornika, choć należy podkreślić, że w tekście „książeczki” nie ma bezpośrednich zwrotów do nich skierowanych.

⁹ O pierwszoplanowym małoletnim adresacie omawianej książeczki świadczy też rozpoczynające publikację exemplum: krótka opowiadanka o 9-letnim Stefanku, który, oddany do szkoły w wieś, był nieszcześliwy, bo nie umiał odpowiedzieć na listy od mamy i od siostry.

illokucyjny, czyli zbiór intencji i sposób ich porządkowania) i stylistyczny (Wojtak 2014: 63–64). Analizę płaszczyzny pragmatycznej i poznawczej tekstu połączymy z analizą jego struktury, co wydaje się dopuszczalne w wypadku gatunków mających wzorce normatywne (Wojtak 2014: 66), a list do takich gatunków należy.

Sekretarz Chociszewskiego to zestaw przykładowych listów bez wykładu zasad ich pisan¹⁰, chociaż – jak anonsuje autor w tytule – nie tylko. Oprócz materiału epistolograficznego zbiór zawiera bowiem również elementy z założenia rozrywkowe i dydaktyczne: zagadki, powiastki i wierszyki¹¹. Zasadniczą część wzornika stanowi 68 ponumerowanych¹², różnej długości listów, przy czym nie jest to zbiór jednorodny. Zawiera zarówno listy fikcyjne, jak i autentyczne (4), dawne i współczesne, korespondencję jedno- i dwustronną, kryje w sobie także inne gatunki mowy (np. wierszowane powinszowania), ale wszystko to mieści się w schematach wypracowanych przez poprzednie epoki (por. Matuszewska 1979). Wzory listów poprzetykane są w kilku miejscach bardzo krótkimi i prostymi komentarzami skierowanymi wyraźnie do młodego czytelnika, różnej długości pouczającymi opowiastkami oraz napisanymi tonem mentorskim uwagami o charakterze wychowawczym (np. „Piszcie często listy w polskim języku do rodziców, braci, siostr, krewnych itd.” s. 46).

Teksty listów zostały uporządkowane przez Chociszewskiego ze względu na wiek odbiorcy (dla którego przeznaczony jest dany wzorec), typ założonego adresata tych listów i ich szeroko rozumianą tematykę. Te wyznaczniki organizujące układ listownika krzyżują się wzajemnie. Pierwsza część zbioru zawiera *Listy z powinszowaniami* – jak wynika z ich treści i formy – przeznaczone do wykorzystania przez młodsze dzieci. Są to wzory listów adresowanych do najbliższych krewnych: rodziców, dziadków i wujostwa (z powodu, jak to ujął Chociszewski w innej publikacji (1876: 10), „wesołych wypadków familijnych”, czyli z okazji nowego roku, imienin i urodzin). W tej części zostały też przytoczone rady Stanisława Jachowicza dotyczące pisania powinszowań, ułożone przez niego wierszowane życzenia od córki dla matki i ich przeróbki (w kolejnych listach) oraz pisane wierszem życzenia na różne okazje (26 ponumerowanych tekstów różnej długości bez wskazanego autorstwa). Część druga nosi tytuł *Listy z powinszowaniami dla starszych dzieci*. Tu wzory listów są dłuższe, a ich adresatami są nie tylko najbliżsi krewni, ale i inne osoby dorosłe, z którymi dzieci mogły utrzymywać kontakty, np. nauczyciel, „dobroczyńca” czy kapłan. W końcu tej części znajduje się też opowiastka dydaktyczna pt. *Imieniny Leosia*. Część trzecia zbiera *Listy dzieci do dzieci* i jest najbardziej urozmaicona pod względem

¹⁰ Brak teoretycznych informacji o budowie i pisaniu listów nie wynika z braku wiedzy i umiejętności autora zbioru (zamieścił bowiem takie uwagi na przykład w opracowanym przez siebie listowniku z 1876 r.), ale raczej z potrzeb i możliwości założonego podstawowego dziecięcego odbiorcy tekstu.

¹¹ Umieszczenie tych danych w tytule książki doprecyzowywało informację o jej zawartości i wyróżniało publikację na tle innych, podobnych. Mogło też podnosić jej wartość – zwłaszcza w oczach młodych czytelników – i stanowić zachętę do lektury. Jest to o tyle ważne, że, jak już wspomniano, wydawnictw tego typu było na rynku wydawniczym dużo.

¹² Na końcu książki (bez numeru) znajduje się jeszcze list o zupełnie innym charakterze, zatytułowany *Prośba [sic!] o Listownik* (podpisany przez Zygmunta K.). Jest on w pewnym sensie reklamą publikacji: „Pański Listownik jest mi zatem bardzo pożądanym. Będę go polecał moim towarzyszom” (s. 100).

tematycznym i formalnym (tu pojawia się korespondencja dwustronna na różne tematy). W listy te wkomponowane są też inne gatunki wypowiedzi (np. „zagadki” czy „komedyjka”). Poszczególne listy poprzedzone zostały mniej lub bardziej ogólnikową informacją o przeznaczeniu tekstu i/lub jego zawartości, np. *Pięcioletni Jaś winauje imienin* (s. 7), *Powinszowanie babci* (s. 12), *Powinszowanie siostrze opiekującej się bratem* (s. 42), *Syn składa rodzicom życzenia noworoczne* (s. 47), *Doniesienie o zgubie* (s. 69), *List zapraszający na zabawę* (s. 72), *List z zagadkami* (s. 77). Taki układ i opis zawartości (w tytułach) podkreśla użytkowy charakter listownika. Bogaty zasób tematów wybranych do przedstawienia we właściwej treści listu (także w załączonych innych gatunkowo tekstach) i różnorodność towarzyszących im aktów etykiety językowej mimo niewielkiej objętości publikacji pozwoliły autorowi na różnorodne działania zarówno edukacyjne, jak i wychowawcze, w XIX w. bowiem nauka była nierozdzielnie związana z wychowaniem i kształtowaniem moralności (Lewińska 2012: 211).

Pierwszym zadaniem listownika, najbardziej jawnym i wyrazistym, była niewątpliwie nauka pisania listów – według Chociszewskiego „niesłychanie ważna sprawa”¹³. Przy czym była to nauka, która miała się odbywać głównie przez naśladowanie¹⁴ (jak wspomniano wyżej, w omawianym wzorniku nie podano zasad komponowania listów). Chociszewski zachęcał swoich czytelników do takiego działania, pisząc wprost: „Skoro zasiądziecie do ułożenia powinszowania, przeczytajcie sobie te listy, a potem napiszcie coś podobnego z własnej głowy” (s. 34), „Przecież to nie trudno po przeczytaniu kilku wzorów list ułożyć. Można np. niejedno zużyć z listu do rodziców, gdy się pisze list do dziadka, babki, stryja, ciotki itd. i na odwrót” (s. 100). Przestrzegał przy tym, że „przepisane powinszowanie ma tylko bardzo małą wartość. Tylko zupełnie małe dzieci, które dopiero się uczą pisania, mogą przepisać dosłownie powinszowanie, starsze zaś dzieci powinny koniecznie coś samodzielnego napisać” (s. 34)¹⁵. Wynika z tego, że w zamyśle autora celem listownika było dostarczenie czytelnikowi nie tyle gotowych zamkniętych tekstów do odtwarzania, ale zasobu słownictwa i struktur językowych do kreowania tekstów nowych. Można przy tym założyć, że mogły one być wykorzystywane nie tylko w korespondencji, ale także w komunikacji bezpośredniej. Odpowiednio przyswojone miały budować ogólną kompetencję językową uczniów¹⁶ oraz rozwijać sprawność i nawyk posługiwania się polszczyzną.

¹³ Por. motto niniejszego artykułu.

¹⁴ Taki sposób korzystania z listownika nie jest pomysłem Chociszewskiego. O odtwarzaniu struktury tekstu listowego na podstawie jego przykładowych realizacji pisał kilkadziesiąt lat wcześniej Józef Franciszek Królikowski: „Kto listy dobre pisać chce, niech się nie radzi gramatyki, ani słownika, ale niech czyta dobre wzory listów” (Królikowski 1826: 153).

¹⁵ Por. też w jednym z listów: „Mój tatku drogi, nim będę starszy i z mojej główki ułożę Ci powinszowanie, przyjm tymczasem to, com przerobił Ci z książeczki. Tam tak nie było, jak ja Tacie powinszuje, ale ja też nie chcę gotowego przepisać, bo co mi to za sztuka. Ale i sam zupełnie zrobić także nie umiem, więc ztamtąd [sic!] trochę, z głowy trochę, a resztę Mama poprawi i będzie dobrze” (s. 13).

¹⁶ O wykorzystywaniu do nauki języka frazemów i gotowych tekstów kliszowanych (m.in. formuł powitalnych i pożegnalnych, powinszowań, zagadek i modlitw) w dawnych elementarzach polskich wydawanych na Pomorzu (1840–1920) pisała A. Lewińska (2012: 89–114).

Aby uzasadnić taki sposób wykorzystania listownika, Chociszewski wyzyskał też autorytet znanego XIX-wiecznego poety i pedagoga (przedstawia go jako „najlepszego pisarza dla dzieci i młodzieży w języku polskim” s. 14), Stanisława Jachowicza, cytując jego pouczający komentarz dołączony do zbioru wierszyków okolicznościowych:

Chlubny to zwyczaj, że dzieci rodzicom, krewnym, przyjaciołom domu, opiekunom w dni uroczyste składają życzenia; ale nic nieznośniejszego, kiedy je stokroć powtarzane wypowiedzą jak papugi. Pragnąc zachęcić dzieci do samodzielności, ułożyłem wiersze życzenia nie dlatego, żeby je dzieci w stosownej porze przepisały lub nauczyły się na pamięć, dlatego żeby je do nieskończoności przerabiały, naśladowały i nakoniec [sic!] przynajmniej na pół swoje składały ofiary serca (s. 15).

Sposoby twórczego przekształcania tekstu wierszyka w list z powinszowaniami zostały następnie zobrazowane przez podanie konkretnych przykładów¹⁷. Czytelnik dostał w ten sposób nie tylko wzorzec tekstu do przekształcania, ale i kilka pomysłów na takie działanie. Pokazano mu wyraźnie, że jedną treść można wyrazić wieloma różnymi sposobami.

Jeśli chodzi o ogólną naukę pisania listów, to sekretarz Chociszewskiego przekazuje jeszcze jedną informację: konieczność dbania o estetykę pisanego tekstu. O tym, że ważna jest zewnętrzna szata listów¹⁸, a w tym staranne pismo i poprawność, pisze Chociszewski w listowniku dziecięcym w krótkim zaleceniu („Po napisaniu przeczytaj jeszcze raz lub więcej razy list uważnie, małe błędy popraw, aby nie było znać, a jeżeli są większe usterki lub plamy, przepisz raz jeszcze”, s. 100), ale rozwija to w znajdującej się już na początku książeczki historyjce dydaktycznej o małym Stefanku (*Wstęp*, s. 3–6)¹⁹.

Struktura prezentowanych przez Chociszewskiego listów dziecięco-młodzieżowych, jak się można było spodziewać, nie odbiega od podstawowego schematu listów pisanych przez dorosłych. Jak zauważa bowiem Elżbieta Książek, to właśnie niezmienna i powtarzalna struktura (analogia kompozycyjna) jest

¹⁷ Mowa wiązana została w nich zastąpiona prozą, ale powtórzono główne motywy kompozycji pierwotnego tekstu: pobudka o poranku, modlitwa do Boga w intencji solenizantki i życzenia: długiego życia, zdrowia i pociechy z dzieci. Por. np.: 1) „Ledwom, mammo rano wstała / Myśl podnoszę już do Boga. / Aby moja mama droga / Wszystko dobre w życiu miała. / Zdrowie, boć to skarb człowieka, / I życie pełne słodczy; / Z nas pociecha niech ją czeka / Tego Ci córeczka życzy” (s. 15–16); 2) „Mamo kochana! / Wstałam dziś raniutko, złożyłam rączki pobożnie i prosiłam Boga, żeby Mamie dał długie życie, zdrowie czerstwe i z nas, dziatczek twoich pociechę” (s. 16); 3) „Kochana Mammo! / Ledwie otworzyła oczy, westchnęłam szczerze do Boga o szczęście dla kochanej Mateczki! O Boże! powiedziałam, zachowaj mi Matkę w długie lata, daj jej zdrowie i niech się z nas doczeka pociechy” (s. 16–17) itd.

¹⁸ Reguły odnoszące się do zewnętrznej strony korespondencji były istotną częścią XIX-wiecznych listowników. Obejmowały m.in. szczegółowe informacje o kaligrafii, używaniu stosownego papieru (grubości i wielkości arkusza, ozdobach), atramentu, architektonice tekstu itp. (Janiak-Jasińska 2000: 259–260).

¹⁹ Oto jej fragment: „Przy przepisywaniu na czysto Stefanek tylko dwa razy źle napisał, tak że za trzecim razem szczęśliwie mu się udało. Były prawda małe usterki, ale te tak zręcznie Włodzimierz scyzorykiem wyskrobał i poprawił, że nikt nie poznał. Któż opisze radość Stefcia, gdy go matka za staranne napisanie listu pochwaliła. [...] Odtąd Stefanek wszystkie listy [...] pisał zawsze bardzo starannie. Mianowicie uważał na to, aby pismo było ładne, a przynajmniej czytelne [wyroz. — I.K., L.W.-R.]” (s. 4–5).

najbardziej charakterystycznym wyznacznikiem listu. Obejmuje ona, najogólniej rzecz ujmując, trzy segmenty: 1) inicjalny, 2) właściwy i 3) finalny, z których dwa skrajne (1 i 3) stanowią gatunkową ramę delimitacyjną (Książek 2008: 10)²⁰.

Część inicjalna listu zawiera zawsze formułę adresatywną. Bywa ona poprzedzona informacją o czasie i miejscu powstania listu. Spośród badanych wzorów listów jednak tylko sześć pierwszych taką informację podaje (zawsze w ramie końcowej), mimo że autor na końcu książeczki wyraźnie podkreśla: „UWAGA. Nigdy nie trzeba opuszczać w listach daty, tj. dnia, miesiąca i roku, oraz miejsca, co się pisze albo na początku albo na końcu listu obok nazwiska” (s. 100)²¹. Ten brak dookreślenia miejsca i czasu nadaje tekstom bardziej uniwersalny charakter. Może sugeruje też możliwość wykorzystania tekstu w funkcji innej niż wzorzec korespondencji, na przykład bezpośredniego powinszowania. Pojawiające się natomiast w niektórych formułach nazwy polskich miast (Gniezno, Bytom, Wrocław, Opole, Poznań, Gliwice)²² mogą mieć dodatkowy walor edukacyjno-wychowawczy – „jak gdyby rzut ojczystej geografii” (Socha 2001: 136).

Formuły adresatywne w listach są bardzo proste²³. Na płaszczyźnie epistolarnej służą oczywiście do nawiązania kontaktu z adresatem i wskazania łączącej ich relacji. Zawierają zwykle nazwę stopnia pokrewieństwa poprzedzoną zaimkiem dzierżawczym *mój* lub przymiotnikiem określającym stosunek nadawcy do odbiorcy – przy czym zawsze są to miłość i/lub szacunek (np.: „Kochani Rodzice!” s. 7, „Najdroższy Ojcie!” s. 9, „Czcigodna kochana Babciu!” s. 12, „Ukochana Matko!” s. 19, „Najszacowniejsza Matko!” s. 49, „Najczcigodniejsza, Najukochańsza Matko!” s. 51). Gdy list skierowany jest do osoby niebędącej członkiem rodziny (kolegi czy przyjaciela), formę adresatywną stanowi imię odbiorcy lub nazwa relacji łączącej nadawcę z adresatem (np.: „Kochana Władzio!” s. 67, „Droga Amelko!” s. 69, „Najdroższa Przyjaciółko!” s. 68, „Drogi mój Przyjacielu!” s. 68, „Kochana pani, Opiekunko moja!” s. 21). Bardzo często nazwy adresatów bliskich dziecku przybierają formy deminutywno-hipokorystyczne (np.: „Kochana Ciociuchno!” s. 59, „Ukochana Mateczko!” s. 20, „Najdroższy Braciszku!” s. 28, „Kochana Elżbietko!” s. 28, „Mój Kostusiu!” s. 70). Ich funkcją jest podkreślenie szczególnej więzi łączącej nadawcę z odbiorcą. Są też charakterystyczną cechą

²⁰ Przedstawiony tu ogólny schemat można bardziej uszczegółowić, wyróżniając w liście XIX-wiecznym: tytuł (intytulację), wstęp, przygotowanie do właściwej treści i przeprowadzenie jej, zakończenie, podpis (submisję), adres (Janiak-Jasińska 2000: 259). Dla potrzeb niniejszej analizy wystarczy jednak oparcie się na schemacie ogólnym.

²¹ Według Królikowskiego „ten drugi sposób nazywają grzeczniejszym, pierwszy jest wygodniejszy” (Królikowski 1826: 174).

²² Wiele książek Chociszewskiego było bardzo popularnymi podręcznikami w zaborze pruskim, a zwłaszcza na Śląsku (przypomnijmy, że omawiany tu listownik został wydany w Bytomiu). Stąd zapewne taki dobór nazw miast.

²³ Inicjalne formy adresatywne w XIX-wiecznym listowniku uległy znacznemu uproszczeniu w stosunku do form dawniejszych. Przykładem może być przytoczony w zbiorze autentyczny list Tomasza Zamoyskiego z 1582 r., w którym tak zwraca się do odbiorcy – ojca: „Jaśnie Wielmożny Mościwy Panie Ojcie Dobrodzieju”. Jak podaje K. Mroczek, „Ojciec, honorowany tytułem należnym z racji piastowanego urzędu i innymi właściwymi tytułami i określeniami, w elemencie postulującym stosunek do nadawcy otrzym[ywał] zawsze miano »Dobrodzieja« i epitety: »Wielce z serca ukochany«, »z Serca ukochany«, »Wielce kochany« lub »Łaskawy« – w zależności od pozycji społecznej adresata” (Mroczek 1978: 132). Przykład tego listu ma w książeczce także walor wychowawczy, pokazuje ogromny szacunek, jakim dawniej darzono rodziców.

języka dziecka. Wyraźnie wyróżniają się na ich tle bardziej oficjalne formuły²⁴ w listach skierowanych do kapłana („Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Wielm. Księżę Dobrodzieju!” s. 60), dobroczyńcy („Wielmożny Panie!” s. 62) czy nauczyciela („Czcigodny Panie Nauczycielu!” s. 63). Pomimo sztywnych ram epistolograficznych bogactwo epitetów i określeń adresata przez piszącego jest duże.

Zestaw **formuł finalnych** w listach zawartych w zbiorze Chociszewskiego, podobnie jak w innych analizowanych przez badaczy tekstach epistolarnych, jest bogatszy i bardziej zróżnicowany niż zbiór formuł powitalnych (por. Książek 2008: 93). Zawiera różne elementy: sygnały końca (np.: „Teraz już kończę” s. 26, „Nie piszę już więcej, bo trzeba się sposobić w podróż” s. 67), pozdrowienia (np.: „Pozdrawiając Cię mile” s. 80, „Serdeczne pozdrowienia” s. 73), życzenia (np.: „A gdy opuścisz Panie, tę ziemską pielgrzymkę, niech Cię raczy obdarzyć Bóg koroną wiecznej chwały w niebie!” s. 64, „Kończę życzeniem, abyś zawsze była szczęśliwą” s. 74), błogosławieństwa (np.: „Boże, błogosław memu najukochańszemu Tatce” s. 8, „Niech Ci Bóg błogosławi, Babunieczko droga, a Święta Twoja Patronka niech Ci ześle pociechę” s. 23), formuły wyrażające uczucia (np.: „Ja tak tęsknię za Tobą, moje Kochanie” s. 72), prośby (np.: „Polecając się nadal łaskawej pamięci” s. 62, „Poradź mi, jeśli możesz” s. 70) i elementy kodu gestycznego (np. „Całując ręce i kolana Babciuchny” s. 13). Często współwystępują one ze sobą, tworząc wyraźnie nacechowaną emocjonalnie atmosferę grzecznościową (np.: „Życząc raz jeszcze najdoskonalszego szczęścia, pozostając z winnym szacunkiem i z synowską miłością” s. 53, „Kończę życzeniem, abyś była zawsze szczęśliwą. Bądź zdrowa” s. 74, „Raz jeszcze gorąco dzięki składając, pozostając na zawsze z głębi duszy miłującą Cię siostrą” s. 75).

Segment finalny zawsze zamyka podpis. Bywa on rozbudowany o mniej lub bardziej obszerne dodatkowe elementy, które modelują „wizję własnej osoby w stosunku do adresata” (Miozga 2000: 82): mogą one być potwierdzeniem bliskiej więzi łączącej korespondentów i/lub świadczyć o pełnym atencji stosunku do odbiorcy listu (np.: „Twój Ignacy” s. 69, „Twoja szczerza przyjaciółka Felicya” s. 32, „Szczerze kochająca szanująca Mamę córka Bolesia” s. 18, „Wdzięczny i posłuszny syn Andrzej” s. 21, „Szczerze kochający i pełen uwielbienia wnuczek Leon” s. 24, „Pełen najgłębszego uszanowania i miłości Mikołaj” s. 49, „pozostając z winnym szacunkiem i synowską miłością. Tomasz” s. 53, „Szczerze Cię kochający kuzyn Leonard” s. 69, „Jestem Twoim najprzywiązanym siostrzeńcem Karol K.” s. 59, „Kochający, wdzięczny i posłuszny uczeń Paweł Szymański” s. 64).

Wartość edukacyjno-wychowawczą formuł tworzących oprawę delimitacyjną listów obejmuje dwie płaszczyzny. Z jednej strony Chociszewski uczy w nich etykiety (odpowiedniego zwracania się do różnych odbiorców i uprzejmości wobec nich) charakterystycznej dla polskiego typu grzeczności językowej (gloryfikacja adresata listu, wyrażenie szacunku i czci oraz miłości lub przyjaźni wobec niego, przedstawienie nadawcy jako uniżonego, wdzięcznego

²⁴ Ta inicjalna część listu była ważnym elementem związanym z etykietą językową, wyrażała stosunek, w jakim pozostawał nadawca do odbiorcy. Rozdziały jej poświęcone zajmowały wiele miejsca w listownikach i były opracowywane nader starannie (Janiak-Jasińska 2000: 259).

i posłusznego dziecka). Z drugiej strony (pokazując jako naturalne silne więzy uczuciowe łączące dzieci z członkami rodziny), propaguje odpowiednią postawę dzieci wobec dorosłych: atencję, poważanie, uniżoność, skromność i posłuszeństwo. Przedstawia w ten sposób pożądaną wzorzec polskiej patriarchalnej rodziny.

Warto w tym miejscu uświadomić sobie, że w XIX w. wychowywanie młodego pokolenia dokonywało się przede wszystkim w szeroko pojętym gronie rodzinnym, do którego prócz rodziców, dziadków i innych krewnych należały również niańki i guwernantki. Ich zadaniem było „przekazywać pokoleniowo wartości »niezniszczalne«: tradycję narodową, język i wiarę. Wartości te traktowano jako ostoję polskości” (Jakubiak, Nawrot-Borowska 2016: 23). Wskazywano je w części właściwej listów.

Część właściwą listu rozpoczyna zwykle²⁵ formuła realizująca funkcję fatyczną. W badanych tekstach jest ona uproszczona, pozbawiona zazwyczaj typowej dla listu rozbudowanej części powitalnej (por. Książek 2008: 54–57; Janiak-Jasińska 2000: 259–260). Sygnały nawiązania do tematu listu są różnorodne, np.: wprowadzenia do opowiadania („Wyobraź sobie; wczoraj byłam na przechadzce z mamą” s. 67, „Śliczną nam dzisiaj nasza nauczycielka opowiedziała powiastkę” s. 75), nawiązania do wydarzenia, o którym będzie mowa w dalszej części listu (np.: „Jutro jest św. Józefa. Jest to Twój Patron, kochany Ojczulku” s. 7, „Nie trzeba Mamie mówić, jak ją kocham. Mateczka zna moje serce” s. 19, „Nie umiem Ci opisać radości, jakiej doznałem, odebrawszy Twój miły liścik” s. 29, „Wczoraj dla choroby nie byłam w szkole, dlatego nie wiem, co na jutro zadane” s. 72), także w formie bardziej nacechowanej emocjonalnie (np. „Ważna nowina!” s. 67). Formuły te, oprócz funkcji wprowadzenia do tematu listu, służą też zacieśnieniu więzi między nadawcą i odbiorcą.

Niezależnie od istnienia (bądź nie) formuły nawiązania kontaktu, najważniejsza jest intencja illokucyjna listu, służąca odkryciu zamiarów komunikacyjnych²⁶, takich jak: „wyrażenie emocji nadawcy, wyrażenie jego postaw, pochwała lub potępienie, wychwalanie lub insynuacja, zalecanie, rekomendowanie, rada, rozkaz” (zob. m.in. Searle 1980: 241–248; Wieczorek 1999: 69–70). Do intencji illokucyjnych w analizowanych tekstach należą np.: życzenia (typu „Życzę mej kochanej Mamie wszystkiego dobrego, a mianowicie zdrowia i długiego życia” s. 10, „Kochana Babunia [...] niechże [...] jeszcze żyje chociaż drugie tyle, a niech będzie zawsze zdrowa, żeby jej nawet główka nie zabolala” s. 8), prośby (np. „Bądź tak dobra i napisz mi, co na jutro zadane, gdyż jutro chciałabym iść do szkoły” s. 72, „Bardzo Cię proszę, abys był tak dobry i pożyczył mi książki” s. 72), zaproszenia (np. „Ciesz się – jutro wielka wyprawa do lasu Bocianki! Ojciec mój kazał mi Cię prosić, abys nam towarzyszył” s. 71), grzeczne reprimendy (np. „Najpierw pozwól, że Ci wypowiem naganę. Jak mogłeś być tak nieuważnym i mieć podczas gry tak piękny scyzoryk w kieszeni” s. 70).

²⁵ Czasem ta formuła zostaje pominięta, a nadawca, po wprowadzeniu formuły adresatywnej, przechodzi bezpośrednio do przedstawienia najważniejszej intencji listu.

²⁶ Warto dodać, że cechą nadrzędną aktów illokucyjnych jest wartościowanie (Searle 1969: 183).

Warto zauważyć, że przyświecające autorom listów intencje illokucyjne dopełniane są celami perlokucyjnymi, czyli „zamyśłem mówiącego wywołania swoją wypowiedzią pewnego efektu u adresata” (Post 2001: 147). Oczywiście jest więc na przykład współistnienie prośby, zaproszenia czy reprimendy z odpowiednim (oczekiwanym) efektem perlokucyjnym²⁷, a skoro adresatem analizowanych tekstów są dzieci i młodzież, to cele perlokucyjne wpisują się w ogólną koncepcję wychowawczo-dydaktyczną sekretarza.

Taki typowy schemat listu (który można określić jako wzorzec gatunkowy) jest niekiedy zakłócony przez wprowadzenie do niego innego gatunku mowy. Na przykład w jednym z listów autorka przytacza koleżance opowiadkę pt. *Pojętny kanarek*, zasłyszana na lekcji od nauczycielki (s. 75–77). W podobny sposób do treści listu zostają wprowadzone zestawy zagadek (s. 77–82) i „komedyjka” *Sprawunek Marysi* (s. 89–99). Podstawowy schemat listu zostaje jednak zawsze zachowany, a wprowadzenie nowych dla gatunku elementów uznać można za wariant alternacyjny²⁸. Te dodatkowe elementy (załączniki) wzbogacają list, pełnią funkcję rozrywkową, ale i wychowawczą: zawierają ukryte cele perlokucyjne, których zamyśłem jest nakłonienie czytelnika do właściwego postępowania – takiego, które autor listownika pokazuje odbiorcom.

Dobrym przykładem propagowania takiej postawy jest (kanoniczny w swej strukturze) list małego Kostusia (s. 9–10), ujawniający najważniejszą dla chłopca wartość, jaką jest polska mowa i patriotyzm. Trudna dla nadawcy sytuacja komunikacyjna („umiem już trochę pisać, ale tylko po niemiecku”), duma z napisania listu po polsku i obietnica pilnej nauki („Przyrzekam, że będę się pilnie uczył, a jako młody Polak, uczyć się też będę polskiego pisanie i czytania”)²⁹, mają sprawić, że czytelnicy listu – polskie dzieci – podejmą trud nauki czytania i pisanie po polsku.

O ukrytym celu perlokucyjnym można mówić nie tylko w związku z nauką języka ojczystego, ale także nauką w ogóle. Autor listownika zachęca do niej, prezentując w jednym z listów postawę pilnej i obowiązkowej uczennicy: „Wczoraj dla choroby nie byłam w szkole, dlatego nie wiem, co na jutro zadane. Bądź tak dobra i napisz mi, co na jutro zadane, gdyż jutro chciałabym iść do szkoły” (s. 72).

²⁷ Michał Post twierdzi, że „aksjologiczny ładunek aktów illokucyjnych jest ich potencjałem perlokucyjnym, tzn. że w typowych sytuacjach powodują zwykle takie same pozytywne lub negatywne efekty perlokucyjne. Prawdopodobnie wszystkie akty illokucyjne mają perlokucyjny potencjał” (Post 2001: 142).

²⁸ Ze względu na stopień zgodności cech konkretnego tekstu należącego do danego gatunku mowy M. Wojtak podzieliła realizacje wzorca gatunkowego na: „a) wariant kanoniczny, decydujący o tożsamości gatunku, zawierający reguły, decydujące o kształcie wszystkich aspektów wzorca (strukturalnego, poznawczego, pragmatycznego i stylistycznego); b) warianty alternacyjne, które powstają w wyniku procesów redukcji, substytucji lub wzbogacania wzorca; c) warianty adaptacyjne, czyli pożyczki gatunkowe, a więc nawiązania do obcych wzorców bez utraty tożsamości gatunkowej” (Wojtak 2014: 64, zob. też: Wojtak 2004: 18–19).

²⁹ Te cele wychowawcze stają się jeszcze wyraźniejsze, jeśli przytoczymy uwagę Chocińskiego, w której przestrzega dzieci przed składaniem pustych obietnic: „Piszcie tylko prawdę w listach z powinszowaniami. Sprawia to wielką przykrość rodzicom, jeżeli dziecko pisze, że chce być dla nich pociechą, a nic się nie uczy i tylko figle płata” (s. 34).

W trzech listach z dołączonymi zagadkami słowa nakłaniające do ich rozwiązania zawierają także ukryte perlokucje – dbałość o tradycję i zainteresowanie się kulturą narodową: „Podaję Ci dziś trzy łamigłówki, pierwsza jest ułożona przez X. Tomickiego, druga przez Chmielewskiego, a trzecia przeze mnie” (s. 78), „Posyłam Ci także zagadki do odgadnięcia, ale są dosyć trudne. Są to zagadki ludu litewskiego” (s. 79), „Tymczasem posyłam Ci zagadki ludu polskiego. Proszę je rozwiązać” (s. 80). Wybór łamigłówek wpisuje się nie tylko w aspekt rozrywkowy, ale również edukacyjno-wychowawczy listownika. Odwoływanie się do ówczesnych autorytetów (Tomicki³⁰) oraz kultury ludowej („lud litewski”, „lud polski”) czyni rozwiązywanie zagadek nie tylko zabawą, ale i poznawaniem dziedzictwa kulturowego i historii oraz podtrzymywaniem dawnej tradycji.

Ukryty cel perlokucyjny znajduje się też w liście zawierającym opowiadanie pt. *Pojętny kanarek*. Jego bohaterka, Ludwisia postanowiła nauczyć swojego ptaszka melodii pieśni *Kiedy ranne wstają zorze*, „chciała bowiem dobra dziewczynka sprawić niespodziankę mamie, lubiącej bardzo tę piękną pieśń poranną” (s. 75–76). Wszystko się udało, kanarek wyśpiewał mamie melodię w dniu jej urodzin. W tej pięknej historyjce odnaleźć można ważny cel wychowawczy zawarty w podziękowaniu matki: „Pamiętaj o sobie, że jeżeli nierozumne ptaszę nauczy się ślicznej melodii, to i ty, lube dziecko, jeśli dołożysz pilności, jakie piękne w naukach możesz czynić postępy” (s. 77). Zakończenie historii („Ludwisia przyrzekła, że zawsze będzie grzeczną i pilną. Słowa dotrzymała” s. 77) powoduje, że przesłanie zawarte w wypowiedzi matki jest ukrytym celem perlokucyjnym. Odbiorcy listu (grzeczne dzieci) będą zachowywać się jak Ludwisia: cierpliwie pracować i pilnie się uczyć.

Cele perlokucyjne pomagające kształtować więzi rodzinne i postawę patriotyczną zawarte są wreszcie w powinszowaniu autorstwa 14-letniego Jana Ligonii³¹ i w autentycznych listach znanych osób: ks. Krzysztofa Schmidy³², 9-letniego Tomasza Zamoyskiego (z 1582 r.) oraz 11-letniego Joachima Lelewela (z 1799 r.). Dwaj ostatni autorzy zostali w „objaśnieniu” przedstawieni młodemu czytelnikowi listownika jako chłopcy niezwykle pilni i pracowici, „którzy nie myśleli w młodości o zabawach, ani o figlach, za to pracowali usilnie na polu nauk, toteż wyrosli na pociechę kraju” (s. 88), czego dowodzą ich późniejsze dokonania.

Wśród intencji perlokucyjnych listów ze zbioru Chociszewskiego można wymienić z jednej strony kształtowanie właściwych relacji rodzinnych, okazywanie szacunku i miłości najbliższym oraz dobroczyńcom, nakłanianie do czynienia dobra, z drugiej – kształtowanie postaw patriotycznych (poprzez pilną naukę w języku polskim i kultywowanie polskich tradycji).

³⁰ Ks. Symforian Tomicki (1817–1877) – pisarz, redaktor czasopism „Szkółka Niedzielną” i „Oświata”.

³¹ J. Ligoń – syn Juliusza, „jednego z głównych budzicieli ludu polskiego na Ślązku [sic!]” (s. 46).

³² Ks. K. Schmid – sławny pisarz niemiecki, którego książki „są tłumaczone na wszystkie europejskie języki” (s. 54). Chociszewski podkreślał, że pisarz ten zarówno słowem, jak i czynem czcił swoich rodziców, za co został wynagrodzony długim i szczęśliwym życiem.

Realizacji celu dydaktyczno-wychowawczego listownika służy oczywiście także sposób wartościowania, związany w ujęciu genologicznym zawsze z aspektem poznawczym. Zestaw wartości ukazywanych młodemu czytelnikowi we wzorach listów jest bardzo bogaty, gdyż ich tematyka dotyczy różnych spraw związanych z szeroko pojętym życiem rodzinnym, w którym mieszczą się zarówno wydarzenia codzienne – nauka, zabawa, rozrywka, troska o zaspokojenie podstawowych potrzeb, jak i uroczystości – imieniny, urodziny i inne święta.

Ponieważ dużą część prezentowanych przez Chociszewskiego tekstów stanowi życzenia, to wartości w nich zostają nazwane eksplicitnie. Należą do nich przede wszystkim długie i szczęśliwe życie, zdrowie i, dla rodziców, pociecha z dzieci, np.: „Życzę mej kochanej Mamie wszystkiego dobrego, a mianowicie zdrowia i długiego życia; Niech Cię omijają wszelkie kłopoty!” (s. 10), „niechże [Babunia] jeszcze żyje chociaż drugie tyle, a niech będzie zawsze zdrowa, żeby jej nawet główka nie zabolą!” (s. 12–13), [do ciotki:] „Niech twoje dzieci, a moi braciszkwowie będą zdrowi, niech będą grzeczni, dobrze się uczą i ślicznie rosną” (s. 12), [do przyjaciółki:] „Bądź zawsze zdrową, wesołą i szczęśliwą. Niech się spełnią jak najprędzej Twoje złote marzenia. Uszczęśliwiaj Twe otoczenie pięknymi zaletami” (s. 32) itd.

Bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym na obyczajowość, moralność i organizację życia rodzinnego omawianego okresu, była także religia. „Choć długie celebracje, modlitwy i nabożeństwa, były zwykłe dla najmłodszych uciążliwe, to stanowiły ważny element edukacji – włączały dzieci w wielowiekową tradycję religijną narodu polskiego, w kultywowanie obyczajów kultury religijnej i narodowej” (Jakubiak, Nawrot-Borowska 2016: 36). Wartości religijne są eksponowane w wielu listach, a największą rolę odgrywają w powinszowaniach, w które dzieci wplatają proste modlitwy (np.: „Boże, błogosław mej najukochańszej Mamie!” s. 8, „Boże, spełnij moje życzenia!” s. 24) lub zapewniają najbliższych o swojej modlitwie i ich intencji (np. „Jutro pomodłę się do Boga za pomyślność mamy” s. 11, „Ale jest Bóg, w którego rękę wszystko. [...] Zaniósłam więc modły do Boga o długie życie Twoje” s. 20, „Rano i wieczór błagam Boga o szczęście dla kochanej Mamy [...]” s. 19). Wprowadzenie do listów formuł modlitewnych oraz deklaratywnych pokazuje wiarę w moc Boga (jako najwyższej wartości transcendentnej (Puzynina 1991: 135–136)), ale także – pośrednio – realizację zadania powierzonego rodzinie (i opiekunom) – wychowania dziecka w duchu religijnym, zgodnie z wielowiekową tradycją narodu. Do wartości religijnych należy ponadto zaliczyć „zbawienie duszy” – jako największą wartość w wymiarze transcendentnym (np. „Wszakżesz najważniejszą i najpiękniejszą sprawą dla każdego człowieka jest zbawienie duszy” s. 60, „a gdy przyjdzie ostatnia chwila, niech Twoja piękna dusza zakosztuje rajskiego wesela” s. 32) oraz instrumentalne wobec niej cnotliwe życie, prowadzące człowieka do Boga (np. „Pan Nauczyciel wszelkich sił dokłada, aby nas oświecić i zaprowadzić na drogę cnoty” s. 65).

Wartości patriotyczne przekazywane dzieciom w sekretarzu to przede wszystkim nauka języka ojczystego³³, ale także poznawanie geografii ziem polskich (np. „Jutro wyjeżdżam z Ojcem do Krakowa, a potem do Warszawy. Bardzo się cieszę. [...] W Krakowie zabawimy cały tydzień, a potem pojedziemy jeszcze do słynnych kopalni w Wieliczce” s. 67) oraz kultywowanie polskich tradycji (zob. omówione wyżej listy zawierające zagadki). Ponieważ w okresie zaborów wyłączenie ze szkolnej edukacji polskiej mowy i kultury było najsilniejszym narzędziem zaborców w walce z polskością, charakteru wartościującego nabierają w tym kontekście też pojawiające się w listach określenia: *młody Polak*, *polskie dziecko* itp.

Pozytywnie wartościowane są w listach dla dzieci także przedmioty służące rozrywce. Z jednej strony wzbogacają one w sekretarzu zasób aksjologiczny, z drugiej – wspomnienie o nich staje się kolejnym narzędziem pomocnym w kształtowaniu właściwych postaw (realizuje cele wychowawcze). Przykładem niech będzie przedstawiona w liście historyjka o tym, jak rodzina i przyjaciele zrobili imieninową niespodziankę Leosiowi:

Powiedli go pod stół cały prawie podarkami okryty. Leżał tam woreczek dwukolorowy ze srebrnymi zołędziami i białe bawelniane szelki, prace tajemne dwóch siostr Leosia, Karoliny i Zuzi; piękne pudełko z kilkunastu tabliczkami farb, owoc oszczędności brata jego, Henrysia; dalej zbiór znaczny książek dla dzieci, który mu kupili rodzice; wreszcie mnóstwo małych wiązań od towarzyszy szkolnych. Leos był niezmiernie wzruszony [...] (s. 65).

Ważna i pouczająca jest tu bowiem postawa obdarowujących dzieci, które albo przygotowały podarki własnoręcznie, albo kupiły je za zaoszczędzone pieniądze, i rodzaj prezentu od rodziców: zestaw książek.

Styl badanych wzorców listów wpisuje się przede wszystkim w konwencje charakterystyczne dla listów i powinszowań (bo te dominują w badanym materiale). Składają się nań środki formalne podporządkowane XIX-wiecznym konwenansom i regułom *savoir-vivre'u*. Odbiorca listownika otrzymuje całą gamę różnorodnych wyrazów i formuł, które może wykorzystywać w różnych sytuacjach komunikacyjnych (nie tylko w korespondencji), poczynając od wyrażeń czułych i serdecznych, a na formalnych i kurtuazyjnych kończąc. Bogatą kategorię leksykalną tworzą zwłaszcza nazwy określające adresata (różne słowotwórcze warianty, np. *mama*, *mamusia*, *mamuchna*, *matka*, *mateczka*, *rodzicielka*; *tatko*, *ojciec*, *ojczulek*; *dziadek*, *dziadzio*, *dziadulek*; *babcia*, *babunia*, *babciuchna*, *babunieczka*) wraz z nacechowanymi ekspresywnie towarzyszącymi im epitetami (często przymiotnikami w formie superlatywu) oraz pieszczotliwe formy imion własnych. Czytelnik poznaje też we wzorach listów bezpośrednio formuły służące do wyrażania pozytywnych uczuć (np. „Mamo, ja Cię bardzo kocham” s. 26, „Moje serce jest z tego powodu przepełnione miłością i wdzięcznością” s. 49, „Serdecznie kochający i pełen uwielbienia wnuczek” s. 24) oraz deklarowania pożądanych postaw i zachowań (np. „Przyrzekam, że starać się będę, być

³³ Zob. omówiony wyżej list Kostusia do ojca oraz listy zawierające zagadki polskiego i litewskiego ludu.

zawsze dobrym, grzecznym i posłusznym” s. 25, „Jak będę duża, napiszę lepiej. Będę zawsze grzeczną” s. 26, „Przez całe życie kochać Cię będę szczerze i modlić się za Ciebie do Boga” s. 29). Aby kształtować właściwe postawy dzieci i młodzieży, Chociszewski wpłata też we wzory listów komplementy, które mogą być kierowane do najbliższych (np. „Ojczulku ukochany [...], bo nas kochasz i poświęcasz się dla nas, ciężko pracując, aby nam nic nie brakło” s. 33, „Ty, Ojciec ukochany, wciąż nad tem przemyślisz, abym był szczęśliwy” s. 49) oraz krótkie nauki moralne. Wykorzystuje w tym celu różne środki językowo-stylistyczne (podniosła leksyka, specjalny typ metaforyki odwołującej się do chrześcijańskich rytuałów i systemu aksjologicznego) i koncepty, na przykład nawiązanie do zasłyszanych dawniej nauk (np. „Słyszałam nieraz, że dziecię, kiedy szczerze kocha matkę, pamięta o jej imieninach, długo się na nie raduje, a gdy nadejdą klęka z pokorą i szczerze prosi Boga o jej zdrowie oraz długie życie” s. 25), uwagi na temat symboliki ofiarowanych prezentów (np. „rezeda niech Ci zawsze przypomina, że ciche cnoty, a mianowicie pokora, skromność, dobroczynność mile są Bogu i ludziom” s. 29) czy cytaty i konstatacje po cytowaniach (np. „Tak jest, przyjaźń powinna nas zachęcać do cnoty, do dobrego” s. 31).

Niewątpliwy walor edukacyjny ma dbałość o urozmaicony język listów, która przejawia się w wykorzystaniu różnorodnych figur retorycznych i środków stylistycznych, takich jak: paralelizmy składniowe (np. „Niech Ci zawsze sprzyja zdrowie. Czyń jak największe postępy w naukach. Niech Twych dni nie mąci smutek i niedola. Ciesz się życzliwością towarzyszy szkolnych” s. 29–30), wyliczenia, złożone implikacje (np. „Babcia nas wszystkich kocha i mamę i tatę, ciocię, stryjaszka i nas wnuczków swoich, niechże my wszyscy razem z Babunią długo żyjemy, a w dobrym zdrowiu, żeby się Babunia o nas nie kłopotowała” s. 13, „Życzę kochanej Mamie w dniu imienin bardzo długiego życia; ale co by to było za życie, gdyby przy niem brakło zdrowia, a więc życzę i zdrowia, ale choćby Mama długo i zdrowo żyła a martwiła się nami, nie byłaby także zadowolona, a więc życzę Ci, ukochana Matko, żebyś się z nas doczekała pociechy”, s. 17), porównania (np. „Bądź piękną na duszy i ciele jak róża” s. 29), pytania (np. „Coby się ze mną stało, gdyby śmierć nielitościwa przerwała pasmo dni życia mego Rodzica?” s. 48), wykrzyknienia (np. „O jakie to były szczęśliwe chwile!” s. 30), metafory i peryfrazy (np. „a gdy przyjdzie ostatnia chwila, niech twoja piękna dusza zakosztuje rajskiego wesela” s. 32), koncepty oparte na różnego rodzaju skojarzeniach (np. „Wstałam dziś rano, wybiegłam do ogrodu, gdzie na każdej roślinkie błyszczały kropelki rosy, do łez podobne. I mnie w oczach stanęły łezki, bo to dziś imieniny Pani ” s. 21, „Niech droga twego życia będzie usłana samymi kwiatami. Kwiaty... szczęśliwa myśl. Wiem, że lubisz bardzo kwiaty, dlatego Ci posyłam dwie doniczki” s. 28). Podkreślić przy tym należy, że nie wystąpiły w badanym listowniku kolokwializmy ani nie odczuwa się nadmiaru zdrobnień i hipokorystyków.

Dążenie do przedstawienia jak największej liczby możliwych do wykorzystania formuł językowych i nadanie im pierwiastka indywidualizmu³⁴ sprawia, że teksty w badanym sekretarzu nie są jednorodne stylistycznie. Układają się pomiędzy biegunami: familiarność – oficjalność z skłonnością do uwznioślenia języka (np. „Kochana Mamol! Życzę Ci, najdroższa Mamuchno, w dniu imienin wiele szczęścia i wiele radości” s. 25 – „Najszacowniejsza Matko! [...] wdzięczne serce radzi mi, abym w tym dniu uroczystym wyraziła moje przywiązanie i miłość dla drogiej Rodzicielki. Racz więc, kochana Matko, przyjmując najszczerzyj mój hołd i wierzyć mi, że chociaż codziennie najczystsze i najgorętsze modły do Najwyższego zanoszę, podwoję je dzisiaj, abym mogła uprosić przedłużenie dni mojej Mamy Dobrodziejki” s. 49–50), pragmatyzm – artyzm (np. „Z powodu oddalenia składam listownie moje noworoczne życzenia” s. 48, „a szczególnie życzę dobrego wzroku bez okularów” s. 14 – „Tak i teraz jak przed laty / Niosę życzenia dla Mamy i Taty, / Zawsze jednakie, bo z jednej głowy / I jeden zawsze Rok Nowy” s. 35–36) oraz typowość – oryginalność (np. „Proszę Boga, żebyś żył w najpóźniejsze lata” s. 21 – „Życzę, aby Dziadek kochany doczekał się lat Matuzalowych” s. 23). Taki bogaty zasób słownictwa i struktur językowych należących do różnych odmian polszczyzny pozwala na zaspokojenie potrzeb użytkowników języka w różnych sytuacjach i układach komunikacyjnych.

Podsumowując rozważania, należy stwierdzić, że zaprezentowany wyżej listownik jest nie tylko podręcznikiem epistolografii, ale także, a może przede wszystkim, publikacją przekazującą ważne treści wychowawcze. Zamieszczone w sekretarzu wzory korespondencji i towarzyszące im dodatki mają nie tylko pomóc adresatowi dziełka w „ważnej sprawie” pisania listów, ale szerzej – w rozwijaniu ogólnej kompetencji językowej, podkreślmy: kompetencji językowej w języku polskim. Służy tym celom wyraźne powielanie schematów kompozycyjnych listów z jednej strony, a z drugiej – bogactwo formuł językowych i różnorodność środków i figur stylistycznych przedstawionych we wzorniku i zaleconych do wykorzystywania i powtarzania w różnych konfiguracjach. Waler edukacyjno-wychowawczy ma „grzecznościowa atmosfera” towarzysząca korespondencji (ujawniająca się m.in. w częściach inicjalnych i finalnych listów) oraz przemyślany dobór treści we właściwej części listów (prócz prezentacji powinszowań nawiązujący do różnych sytuacji, w których może się znaleźć dziecko) wraz z systemem wartości w nich zaprezentowanym. Ten system jest bardzo bogaty. W jego skład wchodzi³⁵ wartości transcendentne (Bóg, wiara, dusza, życie wieczne), poznawcze (nauka i wiedza, w tym wiedza o Polsce, wykształcenie), moralne (dobro bliskich, cnotliwe życie, szczerość), obyczajowe (rodzina, poczucie wspólnoty, kultura towarzyska, grzeczność, posłuszeństwo, szacunek dla starszych), witalne (zdrowie, szczęśliwe życie) i odcuciowe (kontakt uczuciowy z innymi, miłość i przyjaźń).

³⁴ Wiele z tych sformułowań jest obecnie szablonami pozbawionymi świeżości i plastyczności, ale nie ma tu znaczenia ich ocena z perspektywy współczesnego odbiorcy.

³⁵ Klasyfikacja wartości za Jadwigą Puzynią (1991: 135–136).

Autor listownika dąży do ukształtowania w czytelniku swojego dziełka poczucia przynależności do polskiej wspólnoty etnicznej i kulturowej (polskiej katolickiej rodziny) oraz do przekazania mu charakterystycznego dla tej wspólnoty systemu wartości.

Wykaz źródeł

Chociszewski J., 1900, *Listownik dla młodzieży zawierający wzory listów z dodatkiem powinszowań, łamigłówek, wierszyków, powiastek i nauki grzeczności dla młodzieży*, Bytom: „Katolik”, <https://polona.pl/item/listownik-dla-mlodziezy-zawierajacy-wzory-listow-z-dodatkiem-powinszowan-lamiglowek,ODk2OTMyMjg/0/#info:metadata> (dostęp: 15.03.2018).

Literatura

- Błazewicz E., 1981, *Podręczniki pisania listów w Polsce XIX wieku jako źródło historyczne*, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” 26, s. 175–182.
- Ihnatowicz E., 1992, *Listy autorów listowników drugiej połowy XIX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 175–182.
- Jakubiak K., Nawrot-Borowska M., 2016, *Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna*, „Studia Paedagogica Ignatiana. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie” 19 (2), s. 15–46. <http://dx.doi.org/10.12775/SPI.2016.2.001>
- Janiak-Jasińska A., 2000, *Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników z 2 połowy XIX wieku*, w: J. Sztachelska, E. Dąbrowicz (red.), *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 255–263.
- Królikowski J.F., 1826, *Proste zasady stylu polskiego, rozmaitymi postrzeżeniami względem języka, dla użytku jasno, zwięźle, poprawnie, gładko i szczerze po polsku pisać chcących, praktycznie w przykładach okazane, a wzorami rozmaitego toku i sposobu pisania, nauk o listach, wykładem pewnej liczby synonimów i kilku rozprawkami o języku tudzież wyjaśnieniami pisowni dopełnione*, Poznań: Król. Nadworna Drukarnia W. Deckera i Spółki, J.A. Munk.
- Książek E., 2008, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Lewińska A., 2012, *Ojców mowę znać należy. Język elementarzy polskich wydawanych na Pomorzu Gdańskim w latach 1840–1920 jako narzędzie kształcenia i wychowania*, Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum.
- Matuszewska P., 1979, *Drukowane zbiory listów w Polsce XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 70, z. 4, s. 3–22.
- Matuszewska P., 1982, *Listowniki polskie: stan i perspektywy badań*, „Pamiętnik Literacki” 73, z. 3/4, s. 41–53.

- Miozga E., 2000, *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Katowice: Biblioteka Śląska.
- Mroczek K., 1978, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 69, z. 2, s. 127-148.
- Post M., 2001, *Efekty i akty perlokucyjne*, w: W. Kubiński, D. Stanulewicz (red.), *Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 135-147.
- Puzynina J., 1991, *Jak pracować nad językiem wartości*, w: J. Bartmiński, J. Puzynina (red.), *Język a Kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 129-137.
- Searle J.R., 1969, *Speech Acts*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Searle J.R., 1980, *Czym jest akt mowy?*, tłum. H. Buczyńska-Garewicz, „Pamiętnik Literacki” 71, z. 2, s. 241-248.
- Skwarczyńska S., 1937, *Teoria listu*, Lwów: nakładem Towarzystwa Naukowego.
- Sławiński J. (red.), 1988, *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sobkowiak W., 1937, *Józef Chociszewski (1837-1914)*, Gniezno: [s.n.], http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F7505%2Fdirectory.djvu (dostęp: 15.03.2018).
- Socha I., 2001, „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szafranalias-Szafrńska I., 2016, *Książka użytkowa dla dzieci i młodzieży w drugiej połowie XIX w.*, „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 4 (23), s. 11-41.
- Wieczorek U., 1999, *Wartościowanie, perswazja, język*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Winniczuk L., 1953, *Epistolografia. Łacińskie podręczniki epistolograficzne w Polsce XV-XVI wieku*, Warszawa: Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wojtak M., 2014, *Genologiczna analiza tekstu*, „Prace Językoznawcze” 16, z. 3, s. 63-71.

Izabela Kępka, Lucyna Warda-Radys

The pattern of the letter as a tool for education and upbringing of children and youth in the XIX century (based on the letter-writing manuals by Józef Chociszewski)

Summary. The article analyzes the XIX century collection of letter patterns prepared by Józef Chociszewski for children and youths: *Listownik dla młodzieży zawierający wzory listów z dodatkiem powinszowań, łamigłówek, wierszyków, powiastek i nauki grzeczności dla młodzieży* (Bytom 1900). Letters included in this publication were examined in terms of the author's use of their species traits (at the structural, pragmatic, cognitive and stylistic level) for youth education.

The pattern of the letter by Chociszewski is not only a collection of examples of kids' and youths' correspondence, but above all a tool for various aspects of education and upbringing of young Poles during the partitions. The author tried to develop general language skills in his readers and encourage the use of the Polish language, presenting a very wide selection of lexis, formulas and stylistic means for reproduction in various communication situations. He taught them "language savoir-vivre". A clear educational purpose were also: a selection of the content of fictitious letters, selection of the authors of authentic letters and the rich system of values characteristic in the Polish Catholic family presented in the letters. In this way, J. Chociszewski aimed to show the Polish culture in the letter-writing manuals and to shape Polish national consciousness.

Keywords: pattern of the letter, style, values, genology